

Michał Witwicki

Aktualne problemy iluminacji obiektów zabytkowych

Wstęp

Artykuł ten powstał jako suma refleksji po symposium, którego inicjatorem był Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, a które odbyło się na Politechnice Warszawskiej w kwietniu 2006 r. Podejmuję tu próbę usystematyzowania pojęć dotyczących istoty iluminacji oraz próbę oceny rozmaitych sposobów iluminacji obiektów architektury, zwłaszcza historycznej, na współczesnych przykładach, obserwowanych w kraju i zagranicą.

Iluminacja jest także problemem konserwatorskim. Urzędy ochrony zabytków są obowiązane, w ramach swoich działań ustawowych, do uzgodnienia różnego rodzaju projektów dotyczących obiektów zabytkowych, w tym również projektów iluminacji. W tym zakresie nie ma jeszcze ustalonych poglądów ani na jakość artystyczną przedstawianych koncepcji, ani na sposób oceny, ani na konserwatorskie uwarunkowania, wynikające z zadań ochrony obiektów i zespołów zabytkowych. W rezultacie szereg realizacji nie spełnia – moim zdaniem – podstawowych warunków twórczości artystycznej w odniesieniu do architektury historycznej.

Kryterium „to mi się podoba” ma zastosowanie we własnym mieszkaniu, gdzie można folgować własnym gustom bez ograniczeń. Iluminacja jest sprawą społeczną, a nie tylko prywatną twórczością. Musi być dyskutowana i oceniana, a ocena, będąca merytoryczną podstawą decyzji administracyjnych, powinna być podejmowana w oparciu o maksymalnie obiektywne kryteria. Te kryteria oceny nie mogą być tworzone tylko drogą teoretycznych dywagacji, powinny opierać się na doświadczeniach wynikających z szerokiego przeglądu różnych realizacji. Jednakże podstawą rozwa-

zań musi być określenie istoty iluminacji jako twórczego dzieła.

Istota iluminacji

Czym w ogóle jest zjawisko określane jako „iluminacja”? Słowo pochodzi wprost z łacińskiego „illumination”, co w tym języku jest równoznaczne z wyrazem „oświetlenie”. We współczesnych językach iluminacja oznacza jednak coś innego. Polskie „oświetlenie”, francuskie „eclairage”, niemieckie „Beleuchtung” oznacza po pierwsze ukazanie obiektu w rzeczywistym kształcie i kolorycie we dnie, kiedy słońce zalewa wszystko swoim naturalnym światłem, w każdej chwili o jednakowym natężeniu, wydobywając równocześnie wszystkie szczegóły widoku. Dienne oświetlenie jakiegokolwiek zabytku to jest przedstawienie faktu. Zmienność natężenia, obserwowana w ciągu dnia, zależy wyłącznie od czynników naturalnych: pory roku, pory dnia, stopnia zachmurzenia itd.

Słowo „oświetlenie” oznacza także ukazanie przestrzeni lub obiektu, a zwłaszcza jego wnętrza, za pomocą światła sztucznego, w miarę możliwości zbliżonego do światła naturalnego, a zwłaszcza do jego siły, ponieważ zadanie jest identyczne: jak najlepiej pokazać rzeczywistość ze wszystkimi szczegółami. Mówiąc w skrócie, takie oświetlenie sztuczne jest zadaniem przede wszystkim technicznym, polem współdziałania plastyki jest głównie opracowanie kształtu urządzeń oświetleniowych.

Natomiast iluminacja jest obrazem wykreowanym za pomocą sztucznego światła, w naszych czasach elektrycznego. Obraz ten rządzi się własnymi prawami, mieszczącymi się w ogólnych prawach sztuk plastycznych. Przede wszystkim działa wybiórczo. Z całej przestrzeni, możliwej do objęcia wzrokiem, wydobywa tylko niektóre elementy, resztę pozostawiając niewidoczną. W ten sposób

wydobyty z otoczenia obiekt przedstawia w formie przetwarzającej jego rzeczywisty widok, jako autorską interpretację. Iluminacja jest zadaniem przede wszystkim artystycznym, technika jest niezbędnym, współdziałającym narzędziem.

Spojrzenie na historię

Iluminacja obiektów była dawno znana, jako atrakcja towarzysząca wielkim dworskim uroczystościom. Wtedy polegała przede wszystkim na wielokrotnieniu oświetlenia wnętrza budynku za pomocą setek świec, umieszczonych w ogromnych żyrandolach i w licznie ustawianych świecznikach i kandelabrach. Blask padający z okien na dziedzińce czy ogród wydobywał z mroku i podkreślał zarówno piękno obiektu, jak i rangę imprezy oraz status społeczny samego gospodarza. Była również stosowana iluminacja na zewnątrz budynku dla lepszego oświetlenia dojazdu lub terenu przejścia przy zastosowaniu szpaleru pochodni, organizowana okolicznościowo dla specjalnych widowisk, kiedy lampiony chińskie, fajerwerki czy tzw. ognie bengalskie budziły ogólny zachwyty. Szczególnym przykładem mogą być tzw. „pochodnie Nerona”, uwiecznione w literaturze, malarstwie i filmie, a także równie niesławnej pamięci hitlerowskie Fackelzüge, czyli nocne przemarsze z pochodniami. Nowoczesna sztuka iluminacji, wykorzystująca reflektory, rozwinęła się i rozpowszechniła w Europie w XX wieku, osiągając interesujące rezultaty nie tylko w formie iluminacji „stacjonarnej”, ale także jako główny element spektakli, związanych zwłaszcza z wydarzeniami historycznymi, znanych pod nazwą „son et lumière”, dla których tło stanowi zabytkowa architektura. Jest to tylko jeden element rozwoju współczesnej iluminacji. Nie wdając się szerzej w społeczne przyczyny i efekty, warto zauważyć, że rozwój ten niewątpliwie jest związany także z komercjalizacją życia, zwłaszcza z wymogami turystyki, a odbywa się na różne sposoby, niekiedy prezentujące bardzo interesujące rozwiązania plastyczne.

Problemy twórcze dzieła iluminacji

Iluminacja powinna być dziełem sztuki i techniki. Jedno bez drugiego nie spełni wspólnego zadania. Trzeba jednak pamiętać, by unikać sprzeczności, jakie występują w podstawowych zadaniach sztuki i techniki. Dążeniem techniki jest oświetlać więcej i silniej, dążeniem sztuki jest oświetlać pięknie, tzn. według obiektywnych kanonów estetyki. W tym przypadku głównym zadaniem jest stworzenie nowego piękna, a więc technika powinna wspomagać sztukę, podążać za nią, a nie działać samodzielnie, wyłącznie technicznie.

Warto rozważyć, jakie obiektywne uwarunkowania mają wpływ na sztukę iluminacji w ogóle, a w szczególności iluminacji obiektów zabytkowych. Zarysowują się następujące zagadnienia szczegółowe:

1. Uwarunkowania techniczne, czyli narzędzia iluminacji.
2. Uwarunkowania naturalne.
3. Uwarunkowania wynikające z charakterystycznych cech iluminowanego obiektu architektury.
4. Uwarunkowania wynikające z innych względów.

Uwarunkowania techniczne

Współczesna technika oświetleniowa stwarza wręcz nieograniczone możliwości tworzenia barwnych obrazów na kanwie architektury. Dysponuje ona różnymi rodzajami urządzeń oświetleniowych, przede wszystkim reflektorów, a także światłem laserowym. Moc źródeł światła pozwala na stosowanie wysoce zróżnicowanego, także bardzo silnego natężenia oświetlenia obiektu oraz stosowanie światła różnego rodzaju i koloru specjalnie dla celów iluminacji. Podstawowymi rodzajami są: światło zalewowe, czyli szeroko obejmujące iluminowany obiekt, oraz światło punktowe, dające stosunkowo wąski i długi strumień światła.

Osobnym narzędziem iluminacji są projekcje świetlne, pozwalające kreować barwne obrazy, nakładane na elewacje obiektów i niezależne w swej formie od struktury architektonicznej.

Wielkie możliwości techniczne pozwalają na dużą swobodę twórczą w zakresie iluminacji. Wykreowane nocne widoki architektury mogą być wysoce zindywidualizowane. Efekty zależą przede wszystkim od inwencji programu artystycznego, ale – rzecz jasna – również od prawidłowego użycia narzędzi technicznych, od dobrego wyboru miejsca źródeł światła, jego rodzaju, siły i kierunku oświetlenia.

Uwarunkowania naturalne

Iluminacja powinna uwzględniać dominujące tło otoczenia, to znaczy mroki nocy. Dzień to jest światło słońca, dające pełny ogład każdego przedmiotu, każdego obiektu. Nic nie jest do ukrycia, wszystko jest „wydobyte na światło dzienne”. Noc to jest albo ciemność, albo słaba widoczność „w bladym świetle księżyca”. Dzień jest domeną faktu, noc domeną nastroju. Nie jest przypadkiem, że jako taka stała się tematem literackim, kryjącym wiele możliwości szczególnego oddziaływania emocjonalnego od poetycznej schadzki kochanków do tajemnego morderstwa. Noc ma swój nastrój nie-domówień, zarysów, półtonów, który działa na wyobraźnię i emocje.



Ryc. 1. Kraków. Kościół Mariacki



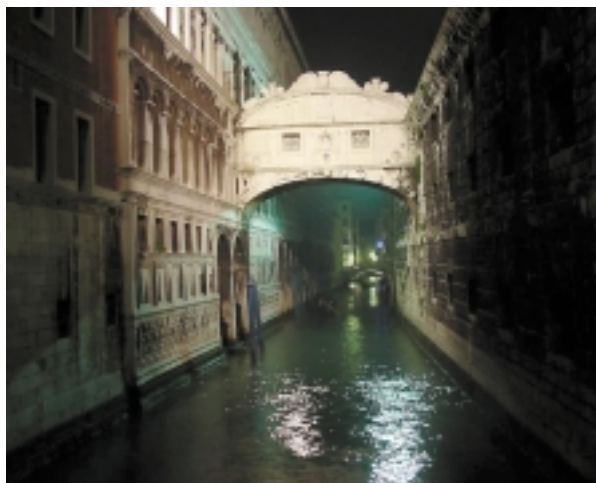
Ryc. 2. Paryż. Stara opera w nocy



Ryc. 3. Florencja. Iluminacja katedry



Ryc. 5. Rzym. Forum Romanum



Ryc. 4. Wenecja. Most Westchnień (Ponte dei sospiri)



Ryc. 6. Warszawa. Kościół św. Krzyża



Ryc. 7. Warszawa. Ulica Freta

Ten kontekst musi uwzględnić iluminacja i musi wpisać swój świetlny obraz w nastrój nocy. Światło iluminacji nie może „wyrzucić” obiektu z kontekstu nocy i nieoświetlonego otoczenia. Stąd prosty wniosek, że oświetlenie całości obiektu nie może być jaskrawe i nie powinno być białe lub tylko białe, powinno być stonowane jakimś kolorem. Białe światło (lub barwne) może być stosowane w ograniczonym zakresie dla podkreślenia fragmentów. To sprawa wyczucia plastycznego.

Doskonałym przykładem jest iluminacja kościoła Mariackiego w Krakowie. W widoku od strony prezbiterium słabo oświetlono górną część murów, lekko „wychylających się” z mroku nieba. W tle innym kolorem podświetlona wieża. Światło eksponujące szczególnie dwa fragmenty na dwóch krańcach nawy podkreśla jej długość i monumentalność bryły kościoła (ryc. 1).

Uwarunkowania wynikające z przedmiotu iluminacji

Powstaje pytanie, co to jest „piękna iluminacja” obiektów architektury. Moim zdaniem powinna spełniać co najmniej dwa wymagania.

Po pierwsze iluminacja powinna prawidłowo wydobyć wartości architektury. Oznacza to przede wszystkim wydobyć rozczłonkowania bryły obiektu, wydobyć charakterystycznych elementów budynku, jak podcienia, kopuły, wejścia oraz wydobyć charakterystycznych cech stylowych. W realizacji oznacza to również indywidualny sposób oświetlania różnych budynków, a nie powielanie jednakowego schematu.

Przykładem iluminacji, która podkreśla cechy stylowe architektury gmachu, jest oświetlenie opery paryskiej.

Zdjęcie pierwsze pokazuje obiekt za dnia, drugie w nocy. Porównanie zdjęć przemawia na korzyść iluminacji. Budynek o bryle zwartej, ale elewacji rozczłonkowanej, wieloplanowej, architektura bogata i efektowna. W pochmurny, szary dzień stłumione światło naturalne, równomiernie rzucone na budynek, nie wydobywa dostatecznie całej ekspresji formy. Znacznie lepiej obiekt wygląda w nocy, kiedy bogaty układ elewacji został umiejętnie podkreślony. Zwraca uwagę, że użyto tylko światła zalewowego, idącego z boku. Światło białe, ale stonowane i nieagresywne wydobywa wszystkie światłocienowe walory obiektu. Podkreśla wielkość i monumentalność całości, rzeźbiarskość elewacji, bogactwo dekoracji. Dobrze koresponduje ze światłem latarni ulicznych. Iluminacja stosowna do ważnego i bogatego obiektu, bardzo udana (ryc. 2).

Katedra we Florencji została oświetlona z podziałem na dwie części. Zimne, białe, lekko złamane nie-

bieskawym kolorem światło obejmuje cały korpus katedry, wznoszącej się na rozległym placu. Kolorem ciepłym, silniejszym oświetlono i równocześnie pokreślono kopułę, faktycznie górującą nie tylko nad katedrą, nad placem, ale nad całym miastem. Iluminacja dobrze oddaje supremację bryły katedry, a zwłaszcza jej kopuły w widokach całego historycznego centrum Florencji (ryc. 3).

Drugie wymaganie jest takie, że iluminacja powinna wydobyć również niematerialne wartości architektury. Na ogół mogą one być dwojako związane z obiektem. Po pierwsze podkreślać jego aktualną treść społeczną, np. pałacu jako siedziby władzy (przez szczególne podkreślenie światłem symboli np. flagi państwowej, herbu), kościoła jako obiektu kultu (przez szczególne podkreślenie np. figur świętych na fasadzie, kopuły, sygnaturki, hełmu wieży). Ale także mogą wydobyć niematerialne, oryginalne treści indywidualne, związane z obiektem.

Zdjęcie z Wenecji pokazuje iluminację jednego z zaułków, wąskiego kanału, który w kulturze Europy zajmuje miejsce szczególne jako widowia dramatu krótkiego przejścia z życia do śmierci. Iluminacja podkreśliła to, oświetlając ścianę pałacu Dożów, gdzie odbywały się sądy, a pograżając w ciemności przeciwległą ścianę więzienia, skąd skazaniec już nie wychodził. Najsilniej oświetlono sam słynny most Most Westnień (Ponte dei Suspiri), na którym wolno było skazańcowi przystanąć i po raz ostatni spojrzeć na niebo nad wodami laguny. Ten obraz, światłem namalowany, wydobywa szczególnie nastrój miejsca w sposób angażujący wyobraźnię. Ma jeszcze jedną zaletę. Za oświetlonym Mostem ciągnie się czerń wód kanału, dopiero za jakiś czas zjawia się w tle kolejne oświetlenie budynku. Ten dystans między światłami pogłębia wrażenie długiego i wąskiego układu kanału, jednej z wielu bocznych „uliczek” Wenecji. Jest to jeden z najlepszych, znanych mi przykładów stworzenia niepowtarzalnego nastroju miejsca i czasu za pomocą iluminacji (ryc. 4).

Przytoczone wyżej przykłady operują wyłącznie światłem zalewowym, rzuconym na całość obiektu lub na jego strukturalne części. Jest ono szczególnie odpowiednie dla obiektów architektury, zwłaszcza monumentalnych. Obejmując całość można, trafnie dobierając miejsca źródeł światła oraz natężenie światła, wydobyć plastyczne, rzeźbiarskie walory architektury, zwłaszcza historycznej. Światło punktowe na ogół może odgrywać rolę uzupełniającą, w wyjątkowych wypadkach może stanowić jedyne narzędzie iluminacji.

Rzymskie ruiny starożytnego Forum Romanum oświetlono światłem punktowym. Agresywne, silne białe światło wąskim pasmem rzuca-



Ryc. 8. Warszawa. Kamienica na ul. Wspólnej w dzień



Ryc. 9. Warszawa. Kamienica na Wspólnej nocą



Ryc. 10. Warszawa. Plac Trzech Krzyży w dzień



Ryc. 11. Warszawa. Plac Trzech Krzyży nocą



Ryc. 12. Warszawa. Hotel „Polonia”



Ryc. 13. Warszawa. Pałac – siedziba Prezydenta RP

w górę dobrze podkreśla dramatyczność obrazu ruin wielkiego starożytnego założenia. Resztki kolumnady „strzelają” w górę, jakby w geście rozpaczki wznosili ramiona ostatni świadkowie upadku wielkiego imperium, którzy ostali się wśród zrujnowanej przestrzeni Forum, pogrążonej w ciemnościach nocy. W tym wypadku zastosowanie punktowego światła dobrze oddaje treść i nastrój grozy katastrofy, jaka spotkała świetne i potężne Miasto Rzym – stolicę świata. Jest to przykład dobrze zastosowanego oświetlenia punktowego, dobrze dobranego do wyjątkowej treści przedstawionego obrazu (ryc. 5).

Te obrazy dobrze ilustrują problem. Iluminacja nie polega na sile oświetlenia, ale na umiejętności wydobycia wizualnych walorów interesujących plastycznie form architektury.

Każdy budynek jest inny. Różnice mogą wynikać z gabarytów, ukształtowania bryły, stylu „kostiumu architektonicznego”, usytuowania, otoczenia. Zawsze te czynniki lub któryś z tych czynników wpływa na odrębność obiektu jako przedmiotu projektowania iluminacji. Ale na wybór sposobu iluminacji powinna również wpływać treść, jaką zawiera historia budynku i jego otoczenia, zespołu urbanistycznego czy wręcz całej miejscowości.

Umiejętność przedstawienia walorów materialnych i treści, zawartej w historii, funkcji i znaczeniu obiektu to są – moim zdaniem – podstawowe uwarunkowania, jakie powinny być brane pod uwagę przez twórców nocnych obrazów architektury, nie tylko zabytkowej.

Uwarunkowania wynikające z innych względów

Ważnym czynnikiem, jaki powinien mieć wpływ na projektowanie iluminacji, są uwarunkowania urbanistyczne. Każdy obiekt jest częścią miasta. Jeżeli iluminacja wydobywa któryś z nich, to powinna uwzględniać także kontekst urbanistyczny. Jest to przede wszystkim sprawa „hierarchii iluminacji” ze względu na różną rangę społeczną obiektów. W zasadzie powinna być stosowana do obiektów ważnych społecznie i urbanistycznie. Na licznych przykładach można obserwować, że działają w tym względzie powszechnie przyjęte reguły zwyczajowe.

Iluminacja ważnych gmachów publicznych powinna być z góry projektowana z uwzględnieniem uwarunkowań okolicznościowych, to znaczy w dwóch wariantach: na „co noc”, czyli na zwykłe okoliczności oraz na „od święta” lub na okoliczność jakiegoś ważnego wydarzenia rozgrywającego się z udziałem obiektu. Wymaga to różnych scenariuszy, na pewno także różnej siły oświetlenia.

Przykłady współczesnych realizacji warszawskich

Iluminacja kościoła św. Krzyża w Warszawie oświetla całą elewację łagodnym, nie rażącym światłem. To, co znajduje się wyżej, barokowe hełmy wież ledwie się zarysowują, ginąc w mroku nocy. Można dyskutować, czy właściwie dobrano zimny kolor światła, cieplejszy byłby z pewnością lepszy (ryc. 6).

Nocą na ulicy Freta w Warszawie żółtawe światło zalewowe obejmuje całe wnętrze, w którym podkreślono zwiększoną (ale niezbyt kontrastowo) siłą światła widok na ważny obiekt wnętrza. Światło iluminacji harmonizuje ze światłami latarni ulicznych. Dobre użycie koloru i natężenia światła (nie jaskrawego, nie agresywnego) sprawia wrażenie ciepła, przytulności, psychologicznie życzliwe, pokazuje całość wnętrza, gdzie wśród szeregu równowartościowych architektonicznie kamienic znajduje się jeden ważniejszy obiekt (ryc. 7).

Przytoczone przykłady iluminacji kościoła św. Krzyża i ulicy Freta są w Warszawie wyjątkowe. W stolicy dominuje nocne oświetlenie obiektów realizowane według jednego systemu. Ten system polega na rzuceniu wąskich, pionowych pasm

światła punktowego, rozstawionych wzdłuż elewacji, które zatrzymują się na podświetlonym gzymsie. W ten sposób tworzy się świetlny szkielet, narzucony na elewację, który często rozbija jednolitość strukturalną i stylową budynku, a zawsze gubi walory światłocieniowe detalu.

Typowymi przykładami tego systemu są: budynek na narożniku ul. Brackiej i placu Trzech Krzyży oraz kamienica czynszowa przy ul. Wspólnej. Nie trudno zauważyć, że do nocnego oświetlenia tych obiektów zastosowano ten sam system takiego samego szkieletu, narzuconego na elewację z takim samym natężeniem światła. Tymczasem porównanie zdjęć dziennych pokazuje, jak dalece różną architekturę mają te dwa budynki (ryc. 8, 9, 10, 11).

Ten system narzuca jeden obraz nocny wszystkim budynkom, niezależnie od ich rangi społecznej, usytuowania w zespole, stylu, rodzaju i stopnia nasycenia dekoracją plastyczną. Przykładów jest w Warszawie wiele, np. hotel „Polonia” w Alejach Jerozolimskich (ryc. 12), liczne kamienice na Nowym Świecie. Nawet nocne oświetlenie pałacu prezydenckiego w Warszawie jest oparte na systemie „szkieletowym” (trudno mi znaleźć inne określenie). Trzeba też zauważyć, że wyłącznie pałac jest jaskrawo oświetlony, oficyny ledwie zaznaczone nikłym oświetleniem. Tymczasem właśnie sytuacja pałacu w głębi dziedzińca otoczonego oficynami ma podstawowe znaczenie widokowe. Ten własny układ podkreśla znaczenie pałacu jako dominanty większego rezydencjonalnego zespołu, izolowanego od miasta. To nie zostało zauważone, pałac został wyjęty z kontekstu dziedzińca i oficyn, z całego założenia urbanistycznego, co stwarza fałszywe wrażenie zwłaszcza w odniesieniu do barokowych założeń rezydencjonalnych (ryc. 13).

Ostatnie przykłady dobrze pokazują system. Skłaniają przy tym do głębszej analizy, ponieważ – moim zdaniem – przedstawiają efekty sprzeczne z istotą iluminacji. Analiza wielu przykładów tej metody prowadzi do następujących wniosków ogólnych:

1. Iluminacja omawianego wyżej systemu „szkieletowego” nie polega na wydobyciu brył architektury, podkreślenia walorów światłocienia, interpretacji artystycznej treści budynku. Polega na nałożeniu na ciemną bryłę obiektu szkieletu świetlnego, wszędzie takiego samego, uzyskanego przez oświetlenie punktowe puszczone wzdłuż pionowych płaszczyzn elewacji (najczęściej pilastrów), podświetlające wieńczący gzyms. Takie oświetlenie rozbija całość na drobne fragmenty, większym budynkom odbiera ich skalę i monumentalność.

2. Iluminacja ta stosuje silne białe światło, które nie daje żadnego zróżnicowania oświetlenia. Iluminowany budynek agresywnie wyróżnia się z oto-

czenia, co daje mocny efekt „wyrzucenia” obiektu poza kontekst czasu, w którym się rozgrywa się spektakl iluminacji. W odbiorze takiej iluminacji nie ma mowy o zróżnicowaniu nastroju

3. W tym systemie stosuje się na ogół jeden rodzaj układu światła (punktowe, pionowe smugi, równomiernie rozmieszczone na elewacji) i jedno natężenie (zwykle zbyt jaskrawe) jednego koloru światła (białego). Każdy budynek, większy czy mniejszy, staje się większym lub mniejszym zbiorem takich samych małych elementów świetlnych.

4. Rozpowszechnia się jeden sposób oświetlenia obiektów zabytkowych, niezależnie od rangi społecznej, rodzaju i zróżnicowanej architektury obiektów. Wytworzyła się banalna sztampa nocnego oświetlenia.

Te cechy powszechnie stosowanej w Warszawie i w Polsce metody iluminacji zabytków sprawiają, że – moim zdaniem – nie ma ona żadnych cech artystycznego wykorzystania wynalazku Edisona, stale przecież udoskonalanego, dającego dzisiaj niezliczone i różnorodne możliwości. W całej operacji nocnego oświetlania obiektów działa jednostronnie inżynieria elektryczna, a zabrakło podejścia plastycznego, malarskiego. Nie uważam, aby ten system odpowiadał zadaniom iluminacji jako kreacji artystycznego obrazu, zwłaszcza w odniesieniu do różnych obiektów historycznych, znajdujących się w różnych sytuacjach.

Wnioski konserwatorskie

Iluminacja jest obrazem, a więc dziełem przede wszystkim plastyki, a nie techniki.

Iluminacja to artystyczne operowanie techniką oświetleniową, siłą, odcieniem i kolorem światła elektrycznego. Technika jest narzędziem niezbędnym, ale pomocniczym. Iluminacja jest wyróżnieniem, więc nie powinna być stosowana zbyt szeroko, a z pewnością bogactwo sposobów powinno być zróżnicowane zależnie od rangi społecznej iluminowanego obiektu.

Iluminacja powinna być wspólnym dziełem sztuki i techniki. Jedno bez drugiego nie spełni zadania. Trzeba jednak pamiętać, aby uniknąć sprzeczności, jakie występują w podstawowych zadaniach sztuki i techniki. Dążeniem techniki jest oświetlać więcej i silniej, dążeniem sztuki jest oświetlać pięknie. W tym wypadku głównym zadaniem jest stworzenie nowego piękna, a więc technika powinna wspomagać sztukę, podążać za nią, a nie działać samodzielnie, a zwłaszcza narzucać swoje techniczne możliwości, eliminując zagadnienia plastyczne.

Nie może być jednej recepty. Stosowanie na każdym budynku, niezależnie od jego wielkości, rangi społecznej, usytuowania, jednego systemu rozmieszczania jednakowych urządzeń, dającego jednakowy efekt oświetleniowy – jest w najwyższym stopniu sprzeczne z istotą iluminacji. Iluminacja ma wydobyć i podkreślić (nawet w sposób przejaskrawiony) indywidualne cechy architektury obiektu, jego znaczenia w otoczeniu, które też trzeba uwzględnić. W związku z tym powinien występować zróżnicowany zakres iluminacji w zespole zabudowy. Oświetlenie, które nie odpowiada tym warunkom, nie nadaje się do stosowania do iluminacji obiektów historycznych, a zwłaszcza zabytkowych.

Podstawowym tworzywem iluminacji obiektów architektury jest światło zalewowe.

Światło punktowe powinno być stosowane oszczędnie, tylko dla podkreślenia fragmentów szczególnie interesujących (np. glorieta kopuły), fragmentów znaczących w architekturze obiektu (wejście) lub jako element wzbogacenia monotonej elewacji (na współczesnej elewacji w całości szklanej). Zakres oświetlenia może być różny, nie musi zawsze obejmować całości obiektu. Siła światła nie może nadmiernie ekspozycjonować obiektu w sposób, eliminujący otoczenie i nastrój nocy. Obraz świetlny nie może ograniczać się do białego światła, kolory światła powinny wspomagać artystyczną kreację obrazu.

Kreatorzy iluminacji. Tak jak w projektowaniu budynków, gdzie na ogół wiodącym jest architekt lub konstruktor (bo to oni organizują przestrzeń, a tzw. branża wypełniają jego dzieło treścią techniczną), tak w sprawach iluminacji wiodącym co do idei obrazu powinien być plastyk, architekt, artysta fotografik, scenograf itp. Chyba, że nastąpi najszcześniejsze rozwiązanie, tzn. jeżeli inżynier będzie równorzędnie dysponował wyczuciem plastyki i możliwości technicznych.

Ocena projektów. Projekty iluminacji powinny podlegać ocenie konserwatorskiej, tak jak projekty kolorystyki budynków. Dla ważniejszych obiektów iluminacji może być właściwa ocena zespołowa, dokonywana przy udziale ekspertów, szczególnie w zakresie plastyki. Wymaga to utworzenia zasad i mechanizmów oceny zakresu i sposobu iluminacji, zależnie od rangi obiektu i jego usytuowania.

Iluminacja jest sztuką ważną. Zyskuje na znaczeniu społecznym jako przekaz różnych informacji, podnoszący znaczenie funkcji a zwłaszcza prestiżu obiektu i miejsca oraz miejscowości. Dlatego ważna jest szersza dyskusja na ten temat.